

O poglądach naukowych Profesora Tadeusza Bigi

I. Wprowadzenie

Profesor Tadeusz Bigo zajmuje szczególne miejsce w jurysprudencji, uniwersytecie i naszych sercach. Jego wyjątkowo doniosłe dokonania o charakterze badawczym, kształcenia kadr naukowych, dydaktyczne, organizacyjne i inne były wielokrotnie podejmowane w piśmiennictwie¹. Uczeń Profesora – prof. Jan Boć – tak wspomina Tadeusza Bigę: „Pamiętam [go – K.K.] dobrze, choć nie tylko pamięć po nim pozostała. Spuścizną po Nim jest ciągle żywe wrażenie niespotykanej skromności i autorytetu, i dzieła. Był profesorem dwóch Uniwersytetów: jednego we Lwowie, z którego wyszedł, i drugiego, we Wrocławiu, do którego przyszedł, pozyskując po drodze innych ludzi nauki dla Uczelni powstającej «wśród ruin, wahań i nadziei». Z przekonaniem oddawszy się nowemu zadaniu, mocno się przyczynił do budowy nowego Wydziału, którym z demokratycznego wyboru grona profesorskiego dwukrotnie kierował”². Nadmienić należy, że Profesor Bigo był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym też uzyskał w kwietniu 1919 r. stopień doktora praw³.

Nic go nie zajmowało poza światem uniwersyteckim i skromnym życiem rodzinnym. Był prodziekanem Wydziału Prawno-Administracyjnego (w latach akademickich 1946–1947 i 1948–1949) oraz dziekanem (w latach 1947–1948 i 1951–1954). Profesor Bigo należał także do współzałożycieli i pierwszych wykładowców Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Był też przewodniczącym Wydziału Nauk Społecznych Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum.

Znamienne jest, że Profesor Bigo nie narzucał swej woli. Formułował jedynie warianty do rozważenia. Tymczasem dzisiaj – w czasach petryfikującej się niedobrej

¹ P. M. Żukowski, *Tadeusz Antoni Bigo (1894–1975). Droga na katedrę uniwersytecką we Wrocławiu*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, Vol. 4, No. 1, s. 9–49 i wskazywane tam źródła.

² J. Boć, *Tadeusz Bigo (1894–1975)*, [w:] L. Lehmann, M. Maciejewski (red.), *Pamięci zmarłych Profesorów i Docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, Wrocław 2010, s. 21–24.

³ T. Bigo, *Życiorys własnoręczny z września 1965 roku*, s. 1 (s. 465), Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.

i nieuniwersyteckiej tendencji do narzucania woli – możemy tylko tęsknić za taką postawą. Całość wykładowej dydaktyki spoczywała na barkach Tadeusza Bigi i późniejszego Profesora Franciszka Longchamps. Właśnie ci dwaj Uczni noszą w historii nauk administracyjnych wielkie nazwiska i uznawani są za twórców wrocławskiej szkoły nauki administracji i prawa administracyjnego. „Gdy Profesor Bigo przyjmował mnie do pracy na stanowisko asystenta, nie orientowałem się jeszcze dostatecznie” – jak akcentuje J. Boć – „mimo ukończonych pięcioletnich studiów – w wielkości tych ludzi”⁴.

Profesor Bigo wyglądał szczególnie. Siwy, dostojny, niewysoki i spokojny. Wykładał głosem eksponującym ciszę, tak że w czasie jego wykładu nawet ptaki świergocące na zewnątrz słychać było w sali. Również poza wykładem obecność Profesora wyznaczała pogłębioną atmosferę powagi i uspokojenia. Z zupełnie wesołych i anegdotycznych już wspomnień trzeba by podnieść to, że był tak delikatny i dostojny, iż Sławkowi, synowi Profesora Franciszka Longchamps, zdarzyło się kilkakrotnie pocałować Go w rękę z elegancją należną damie⁵.

Celem opracowania jest przywołanie niektórych z ustaleń naukowych T. Bigi, których wartość jest szczególnie istotna dla aktualnie prowadzonych badań naukowych oraz praktyki prawa administracyjnego w demokratycznym państwie prawnym.

II. Konstytucja i prawo administracyjne

Konstytucja – jak stwierdza T. Bigo – jest zatem założeniem i podstawą całego porządku prawnego i wszelkiej działalności państwowej. Ten charakter przypisujemy zaś konstytucji jako całości, nie wyłączając ogólnych postanowień rozdziału I (tzw. dekalogu). Przepisy dekalogu są bowiem czymś więcej niż teoretycznym wykładem ideologii. Jeśli niektóre z nich nie mają sprecyzowanej formy nakazów prawniczych, to zawierają w każdym razie wypowiedź oceny i wskazanie ogólne. Są normami interpretacyjnymi, które nie tylko z powodzeniem spełnią rolę dyrektyw dla ustawodawcy, ale – jak to wykazała judykatura sądowa w okresie konstytucji marcowej – mogą często znaleźć bezpośrednie zastosowanie przy rozstrzyganiu konkretnych wypadków⁶. Mianowicie, mogą one służyć za drogowskaz postępowania w wypadku kolizji dwóch postanowień (*scil.* kolizji norm prawa wewnętrznego polskiego). Poza tym w tych sytuacjach, których prawo nie przewidywało, a które sędzia ma obowiązek ocenić, norma interpretacyjna będzie często podstawą jego rozstrzygnięcia. W końcu w młodych ustrojach

⁴ J. Boć, *op. cit.*, s. 22.

⁵ *Ibidem*, s. 21–24.

⁶ T. Bigo, *Wytyczne dla prawa administracyjnego w Konstytucji Polskiej r. 1935*, Warszawa 1936, s. 3. Zob. A. Sajo, R. Uitz, *The Constitution of freedom. An introduction to legal constitutionalism*, Oxford 2017, s. 12.

politycznych nieposiadających tradycji ani skryształowanego wyznawstwa społecznego normy interpretacyjne spełniają jeszcze inną rolę. Gdy ustawa jest tylko formą, która czerpie treść ideologiczną z życia – te normy interpretacyjne zapładniają wtedy ustawę i wypełniają ją treścią⁷.

Fundamentalne znaczenie dla prawa administracyjnego mają przede wszystkim te postanowienia konstytucji, które wyznaczają administracji stanowisko w systemie funkcji państwowych. Są to nakazy bezpośrednio wiążące, które jednocześnie determinują nam charakter porządku prawnego, w którym działa administracja⁸.

Na ówczesnym gruncie ustrojowym T. Bigo pisał ponadto, że wzajemne stosunki sądów i administracji określa przede wszystkim postanowienie art. 64 ust. 3 i 4 o niezawisłości sędziów i wykluczeniu kontroli orzecznictwa sądowego przez inne organa władzy. Konstytucja nie gwarantuje takiej niezawisłości organom administracyjnym w stosunku do sądownictwa. Przeciwnie, ustanawia trójką kontrolę sądową administracji, a więc: 1) Trybunał Stanu jako szczególny sąd karny orzeka o odpowiedzialności ministrów za umyślne naruszenie konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem; 2) Najwyższy Trybunał Administracyjny powołany jest do kontroli legalności aktów administracyjnych; 3) w zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego dostępna jest dla stron droga postępowania sądowego. Ponadto z art. 64 ust. 5 (*a contrario*) wynika, że sądy badają ważność rozporządzeń wydanych przez władze administracyjne⁹.

III. Samorząd terytorialny w państwie

Przy podziale administracyjnym państwa należy dążyć – jak podkreślono na Pierwszym Polskim Kongresie Nauk Administracyjnych, który odbył się w Poznaniu w dniach 20–23 czerwca 1929 r. – do tworzenia takich jednostek administracyjnych, które byłyby regionami, wyodrębniającymi się pod względem warunków i potrzeb miejscowych, stawiającymi administracji publicznej jasne i określone zadania. Uwypuklono też, że tylko administracja lokalna może ożywić i należycie, jak wyrażono – wyzyskać – dla dobra państwa wszelkie siły społeczne i materialne kraju. W związku z powyższym Pierwszy Polski Kongres Nauk Administracyjnych wskazywał na potrzebę dostosowania

⁷ T. Bigo, *Wytyczne...*, s. 4.

⁸ *Ibidem*.

⁹ T. Bigo, *Wytyczne...*, s. 6. Zob. B. Limperg, *Zaufanie i rzędy prawa*, [w:] *Przyszłość Europy opartej na rządach prawa*. „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”, t. VIII, Warszawa 2019, s. 15–21.

środków finansowych samorządu terytorialnego do jego zakresu działania jako jedną z najpilniejszych potrzeb administracji publicznej¹⁰.

Tadeusz Bigo w konkluzji swojej rozprawy habilitacyjnej stwierdził, że jeśli doskonała demokracja oznacza zespolenie (identyfikację) jednostki ze zbiorowością, to samorząd terytorialny może być pośrednim etapem tego procesu, jego ogniwem. Tylko wtedy, jak napisał dalej autor, gdy pojmujemy omawiany samorząd jako narzędzie walki z rządem centralnym, dochodzi się do konkluzji, że oznacza on rozbitcie jednności państwa demokratycznego. Jeśli natomiast widzi się w samorządzie terytorialnym formę decentralizacji, to raczej popiera on proces zespolenia jednostki z państwem¹¹.

Nie demokracja, zdaniem T. Bigi, ale jej zniekształcona i wynaturzona odmiana – rządy partyjne – nie da się pogodzić z samorządem. Prawdziwa demokracja obca jest wszelkiego rodzaju absolutyzmowi i nie ma żadnego przeciwieństwa między nią a samorządem. Samorząd jest też urządzeniem demokratycznym i dlatego demokratyczny ustrój stwarza optimum warunków jego rozwoju¹².

Wśród zagadnień ustrojowych samorządu terytorialnego, w opinii T. Bigi, problem nadzoru wysuwa się bez wątpienia na plan pierwszy. Bo od takiego lub innego unormowania nadzoru zależy większy lub mniejszy stopień samodzielności administracji samorządowej. Ponieważ zaś samorząd polega właśnie na samodzielności zarządu i tu – w samodzielności – leży sedno zagadnienia samorządowego, to nadzór ma więc znaczenie podstawowe¹³. Stosunek władzy samorządowej do władzy nadzorczej jest przecież stosunkiem dwu podmiotów administracji: związku samorządowego i państwa¹⁴. Więcej swobody daje samorządowi nadzór bardziej rygorystyczny, jeśli tylko ujęty jest w normy wyczerpujące i ściśle sprecyzowane, aniżeli nadzór mniej rygorystyczny, ale określony normami ogólnikowymi¹⁵. Nie zawsze pamięta się o tym, jak stwierdził dalej T. Bigo, że ograniczenia samodzielności można dokonać różnymi drogami: przez zacieśnienie zakresu działania, przez degradację czynnika obywatelskiego i równoczesne wzmocnienie czynnika biurokratycznego, przez odebranie samodzielności finansowej albo też przez zaostrzenie nadzoru rządowego¹⁶. Zauważmy, jak ważne – także dla dzisiejszych badań naukowych – są tezy sformułowane na kanwie nadzoru nad samorządem terytorialnym:

¹⁰ *Z I-go Polskiego Kongresu Nauk Administracyjnych w Poznaniu (20–23 czerwca 1929)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, s. 1224. Zob. Z. Niewiadomski, *Samorząd w warunkach państwa kapitalistycznego*, Warszawa 1988; B. Dolnicki, *Modele samorządu terytorialnego w Europie i w Polsce*, Katowice 1994.

¹¹ T. Bigo, *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928, s. 218–219.

¹² *Idem*, *Samorząd terytorialny w nowej Konstytucji*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, T. I, Lwów Warszawa 1936, s. 67.

¹³ *Idem*, *Nadzór nad samorządem miejskim*, „Samorząd Miejski” 1938, z. 20, s. 1279.

¹⁴ *Idem*, *Z ustrojowych zagadnień samorządu*, Lwów 1933, s. 14–15.

¹⁵ *Ibidem*, s. 10.

¹⁶ *Idem*, *Nadzór nad samorządem...*, s. 1279.

T. I. Nadzór nad samorządem nie jest nadzorem hierarchicznym, bo samorząd jest administracją samodzielną, tzn. nie podlega hierarchicznie nikomu¹⁷.

T. II. Samorząd jest administracją państwową (publiczną) i tworzy integralną część organizmu państwowego, dlatego nadzór nad samorządem nie może poprzestać na zapobieganiu naruszeniom porządku prawnego (nadzór negatywny), ale musi zapewnić efektywną realizację zadań przekazanych samorządowi, czyli – zapewnić ciągłość i prawidłowość działalności związków samorządowych (nadzór pozytywny)¹⁸.

T. III. Samorząd terytorialny jest administracją wykonywaną samodzielnie przez związki terytorialne (tj. osoby prawne, odrębne od państwa); władze nadzorcze wykonują nadzór imieniem państwa, dlatego nadzór ten nie może polegać na substytuowaniu i wyręczaniu związków samorządowych. Inaczej jest w administracji rządowej, gdzie nadzór jest funkcją sprawowaną przez organ tej samej osoby prawnej, organ przełożony, który reprezentuje wolę tej samej osoby prawnej i to w sposób bardziej kompetentny i doskonalszy; dlatego normalną manifestacją nadzoru hierarchicznego jest – reformacja aktów niższej instancji; władza przełożona poprawia i zmienia decyzje, substytuuje działania władzy niższej. Nadzór nad samorządem nie obejmuje reformacji ani substytucji¹⁹.

T. IV. Samodzielność gminy oznacza również wyłączność inicjatywy w zakresie samorządowi przekazanym; władza nadzorcza zatem nie jest powołana do tego, aby w zastępstwie gminy dokonywać pewnych aktów, *a priori*; niedopuszczalna jest konkurencja obydwóch czynników. Korelatem samodzielności jest zasada odpowiedzialności organów samorządowych za administrację samorządową. Jeśli władza nadzorcza mogłaby wyręczyć związek samorządowy czy to *a priori* czy *ex post* (reformacja), to wtedy musiałyby dzielić się odpowiedzialnością. Takie rozdzielenie odpowiedzialności byłoby wysoce niepożądane²⁰.

T. V. Sens samorządu (w politycznym znaczeniu) polega na tym, że sprawy lokalne oddane są do zawiadywania czynnikowi lokalnemu; jeśliby władza nadzorcza miała prawo decyzje organów samorządowych zmieniać merytorycznie – to takie współdziałanie czynników zewnętrznych przekreśliłoby sens instytucji²¹.

T. VI. Samodzielność wyraża się praktycznie:

- 1) w dobrowolnym podejmowaniu pewnych zadań publicznych,
- 2) w swobodzie wyboru środków działania dla realizacji zadań obowiązkowych.

Samodzielność oznacza zatem działanie w ramach swobodnego uznania. Nadzór, który by ogarniał także tę sferę swobodnego uznania, prowadziłby w konsekwencji do

¹⁷ *Ibidem*, s. 1281.

¹⁸ *Ibidem*, s. 1281–1282.

¹⁹ *Ibidem*, s. 1282.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

negacji samodzielności (samorządu w ogóle). Nadzór nad samorządem ma więc na celu przede wszystkim czuwanie nad legalnością. Celowość może być kontrolowana tylko wyjątkowo, odnośnie do tych czynności, które mają szczególnie ważne znaczenie i w sytuacjach, które mogłyby być niebezpieczne dla interesu publicznego (zatwierdzanie uchwał, zawieszanie uchwał, komisaryczny zarząd)²².

T. VII. Czynności nadzorcze muszą się opierać na wyraźnym upoważnieniu ustawowym. Zasada samodzielności przemawia w razie milczenia ustawy za wykluczeniem ingerencji władzy nadzorczej²³.

IV. Postępowanie administracyjne i inne zagadnienia

We wstępie do klasycznego uniwersyteckiego wykładu o postępowaniu administracyjnym T. Bigo napisał: „Postępowanie (przewód, procedura, prawo procesowe) obejmuje normy o charakterze formalnym, zmierzające do urzeczywistnienia prawa w znaczeniu materialnym”²⁴.

Ochrona praw i interesów indywidualnych jest jakoby wtórnym produktem postępowania, bo głównym i pierwotnym nie przestaje być akt administracyjny. Ochrona jest historycznym i logicznym *posterius* w stosunku do pierwotnego, przedprawnego postępowania²⁵.

Postępowanie, czyli proces, oznacza szereg czynności zmierzających do wytworzenia z norm wyższego rzędu normy niższego rzędu. Proces administracyjny, będąc tylko jedną odmianą procesu prawnego w ogóle, jest zatem kompleksem czynności, zmierzających do wytworzenia aktu administracyjnego. Prawo procesowe administracyjne zaś to ogół norm, określających warunki wytwarzania aktów administracyjnych, oraz trwania mocy obowiązującej tych aktów ze względu na stosunek podmiotów administracyjnych do adresatów tych aktów. Prawo pozytywne może określić szersze lub węższe granice pojęciu „warunków wytwarzania”, ale nawet przy najciaśniejszych granicach mieści się w tym pojęciu stosunek podmiotu administracyjnego, powołanego do wytworzenia aktu administracyjnego, do adresata przyszłego aktu. Niemniej jednak do integralnych elementów procesu administracyjnego zaliczyć musimy stosunek jednostki, tj. osoby, interesowanej, przyszłego adresata, aktu do władzy, kierującej postępowaniem.

²² *Ibidem*, s. 1283.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Idem*, *Administracja, cz. II: Postępowanie administracyjne, wedle wykładów uniwersyteckich opracował mgr Kawalec Henryk*, Lwów 1938, s. 1.

²⁵ *Idem*, *Ochrona interesu indywidualnego w projekcie kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 3, s. 461. Zob. Z. Kmiecik, *Wstęp*, [w:] Z. Kmiecik (red.), *Postępowanie administracyjne w Europie*, Warszawa 2010, s. 9.

Proces administracyjny realizuje dzięki temu jeden z kardynalnych postulatów państwa nowoczesnego – bezpieczeństwo prawne. Akt administracyjny, posiadając domniemanie ważności i zgodności z prawem, wiąże adresata bez względu na jego wolę; dlatego dążenie do zapewnienia mu udziału w procesie wytwarzania aktu, a więc – zapewnienie jednostce *sui generis* kontroli uprzedniej, było głównym psychogenetycznym punktem wyjścia dla kodyfikacji prawa procesowego administracyjnego w naszej epoce. Ten udział wyraża się w szeregu praw formalnej natury. Stępią on znacznie ostrze „przywileju błędzenia”, jaki posiadają podmioty administracji, i łagodzi surowość zasady jednostronności aktu administracyjnego. Dlatego widzimy w nim jeden z licznych przejawów nieukończonej jeszcze ewolucji, prowadzącej od państwa policyjnego do państwa praworządnego²⁶.

Według panujących wyobrażeń – napisał T. Bigo – odwołanie (rekurs) powoduje przeniesienie sprawy w całości do wyższej instancji, która wydaje w miejsce zaskarżonego nowe rozstrzygnięcie, chyba że ze względu na naturę sprawy zniesienie aktu (kasacja) wyczerpuje ją definitywnie, np. zniesienie zarządzenia obciążającego skarżącą osobę. Takie uprawnienie instancji odwoławczej wynika z zasady podporządkowania hierarchicznego; wyższa władza jest lepszą wyrazicielką woli państwa niż władza niższa; ona (instancja odwoławcza) też rewiduje i koryguje swobodne uznanie władzy niższej²⁷.

Tadeusz Bigo zwraca uwagę, że kontrola administracji jest to system środków i urządzeń zmierzających do zapewnienia prawidłowości funkcjonowania administracji publicznej. Kontrola jest istotną funkcją każdej administracji, a więc i publicznej, ale nie można uważać jej za centralne zagadnienie administracji. W szczególności kontrola wykonywana przez jednostki nie może być tym zagadnieniem w prawie administracyjnym, bo w prawie publicznym nie prawo podmiotowe, jak w prawie prywatnym, lecz kategoria interesu publicznego miałaby pretensje do tego, by się stać centralnym zagadnieniem, na podstawie którego można by wybudować system prawa administracyjnego²⁸.

Na kanwie źródeł prawa administracyjnego T. Bigo podkreślił, że: „W ostatnich czasach zaznacza się duży przyrost norm prawa narodów, co przyczynia się do rozwoju prawa administracyjnego [...]”²⁹.

Dorobek T. Bigo jest też nierzadko wykorzystywany w toku przygotowywania prac dyplomowych (licencjackich, magisterskich). Tytułem przykładu konstrukcja

²⁶ T. Bigo, *Z ustrojowych zagadnień...*, s. 14.

²⁷ *Ibidem*, s. 21–22.

²⁸ *Idem*, *Prawo administracyjne, cz. I: Instytucje ogólne*, Wrocław 1948, s. 204.

²⁹ *Idem*, *Administracja, cz. I: Zarys nauki administracji i polskiego prawa administracyjnego*, Lwów 1937, s. 32–33. Zob. M. Safjan, *Rządy prawa a przyszłość Europy*, [w:] *Przyszłość Europy...*, s. 28–43.

związku publiczno-prawnego została zastosowana do badań nad instytucją giełdy w okresie II Rzeczypospolitej³⁰.

W trójboju akademickim – działalność naukowa, kształcenie studentów i doktorantów oraz obowiązek uczestniczenia w pracach organizacyjnych – aktywność T. Bigi nie ograniczała się tylko do badań naukowych. Tytułem przykładu: w 1936 r. z jego inicjatywy na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uruchomiono Kurs Prawa Lotniczego, jedyny taki kurs w Polsce³¹. T. Bigo był prekursorem w zakresie kształcenia kadr naukowych, gdyż wypromował na naszym wydziale pierwszego doktora (Michał M. Kostecki – promotor T. Bigo (1946)) oraz pierwszego doktora habilitowanego (Franciszek Longchamps – opiekun T. Bigo (1948))³². Wielokrotnie pełnił m.in. wzmiankowaną wyżej funkcję dziekana obecnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego³³.

V. Podsumowanie

Wybiórczy przegląd prac Tadeusza Bigi potwierdza, że wyniki badawcze tam zawarte mają ważne znaczenie także na gruncie współczesnego prawodawstwa i praktyki prawa administracyjnego. Należy to odnieść zarówno do organizacji administracji publicznej (prawo ustrojowe), jak i jej działalności w demokratycznym państwie prawnym (prawo materialne i procesowe). Analizowane w przytaczanych opracowaniach naukowych węzłowe zagadnienia nauki prawa administracyjnego są również aktualne dla prowadzonych dzisiaj badań w prawoznawstwie nad funkcjonowaniem władzy publicznej w społeczeństwie w warunkach Unii Europejskiej.

Nie chcę tu pisać – używając słów J. Bocia – o pomysłach i rozstrzygnięciach naukowych, choć ukazanie metodologii i dochodzenia do wielu ustaleń w twórczości Tadeusza Bigi byłoby atrakcyjnym pokazem naukowego ducha, umiejętności, wiedzy i języka. A język miał ścisły i piękny. Za jego pomocą potrafił na kilkunastu stronach opisać to, co dziś innym zajmuje grube woluminy, najczęściej zresztą nieczytane, chyba że czasami przez tych, którzy chcą pisać jeszcze grubsze tomy. Nie zajmował się astronomią czy matematyką, pokazywał jednak w swych dziełach wartości nieprzemijające. Jego praca habilitacyjna o związkach publiczno-prawnych w świetle ustawodawstwa

³⁰ Por. K. Kiczka, *Instytucja giełdy w prawie polskim*, Wrocław 1992, s. 15. Maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Leona Kieresa na kierunku administracja (jednolite studia magisterskie).

³¹ J. Koredeczuk, *Słowo wstępne*, [w:] *Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w fotografiach (1945–2020)*, L. Lehmann (oprac.), Wrocław 2020, s. 8.

³² S. Hubert, *Wydział Prawa i Administracji*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1970. Księga Jubileuszowa pod redakcją Władysława Floryana*, Warszawa 1970, s. 143–146.

³³ T. Bigo, *Wydział Prawa*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski 1945–1955*, T. I, Wrocław 1959, s. 119–120.

polskiego jest dziś z powodzeniem cytowana i przepisywana. Okoliczność ta daje wiele do myślenia. Okazuje się, jak podkreśla J. Boć, iż podstawowe ustalenia w sprawach stosunków społeczno-prawnych mogą być – mimo pędu cywilizacyjnego – równie trwałe, jak składowe elementy materii fizycznej³⁴.

Niezależnie od sfery badawczej jest aktualna dzisiaj i pozostanie z pewnością w przyszłości jego dyrektywa dla kształcenia uniwersyteckiego, o której pisze profesor Kazimierz Orzechowski:

„Profesor Tadeusz Bigo powiedział wtedy do nas:

– Chcę was prosić tylko o dwie, ale bardzo ważne rzeczy. Pierwszą jest, abyście nigdy nie denerwowali się w trakcie egzaminu, niezależnie od tego, co student powiedziałby czy jak by się zachował.

Drugą jest, abyście nigdy nie szczydzili czasu na egzamin, abyście nigdy nie spieszili się, egzaminując.

Egzamin bowiem w każdym przypadku jest jedyną sposobnością w życiu, dzięki której wy możecie poznać sposób myślenia studenta, student zaś może zapoznać się ze sposobem, w jaki wy sami patrzycie na odpowiedni problem”³⁵.

Bibliografia

- Bigo T., *Administracja, cz. I: Zarys nauki administracji i polskiego prawa administracyjnego*, Lwów 1937.
- Bigo T., *Administracja, cz. II: Postępowanie administracyjne, wedle wykładów uniwersyteckich opracował mgr Kawalec Henryk*, Lwów 1938.
- Bigo T., *Nadzór nad samorządem miejskim*, „Samorząd Miejski” 1938, z. 20.
- Bigo T., *Ochrona interesu indywidualnego w projekcie kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 3.
- Bigo T., *Prawo administracyjne. Część I. Instytucje ogólne. Opracowane przez Dr. Władysława Kawkę, Adiunkta U.Wr. na podstawie wykładów uniwersyteckich prof. dr. T. Bigo*, Wrocław 1948.
- Bigo T., *Samorząd terytorialny w nowej Konstytucji*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pińskiego*, T. I, Lwów, Warszawa 1936.
- Bigo T., *Wydział Prawa*, [w:] *Uniwersytet Wrocławski 1945–1955*, T. I, Wrocław 1959.
- Bigo T., *Wytyczne dla prawa administracyjnego w Konstytucji Polskiej r. 1935*, Warszawa 1936.

³⁴ J. Boć, *op. cit.*, s. 24.

³⁵ K. Orzechowski, *O dawniejszej dydaktyce na naszym Wydziale – zwłaszcza egzaminowaniu. Kilka anegdot i wspomnień*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie”, M. Sadowski, P. Szymaniec, E. Bojek (red.), Wrocław 2008, s. 17.

- Bigo T., *Z ustrojowych zagadnień samorządu*, Lwów 1933.
- Bigo T., *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928.
- Bigo T., *Życiorys własnoręczny z września 1965 roku*, s. 1 (s. 465), Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Boć J., *Tadeusz Bigo (1894–1975)*, [w:] L. Lehmann, M. Maciejewski (red.), *Pamięci zmarłych Profesorów i Docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, Wrocław 2010, s. 21–24.
- Dolnicki B., *Modele samorządu terytorialnego w Europie i w Polsce*, Katowice 1994.
- Hubert S., *Wydział Prawa i Administracji*, [w:] W. Floryan (red.), *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1970. Księga Jubileuszowa*, Warszawa 1970.
- Kmieciak Z., *Wstęp*, [w:] Z. Kmiecik (red.), *Postępowanie administracyjne w Europie*, Warszawa 2010.
- Koredczuk J., *Słowo wstępne*, [w:] L. Lehmann (oprac.), *Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w fotografiach (1945–2020)*, Wrocław 2020.
- Limperg B., *Zaufanie i rządy prawa*, [w:] *Przyszłość Europy opartej na rządach prawa. „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”*, t. VIII, Warszawa 2019.
- Niewiadomski Z., *Samorząd w warunkach państwa kapitalistycznego*, Warszawa 1988.
- Orzechowski K., *O dawniejszej dydaktyce na naszym Wydziale – zwłaszcza egzaminowaniu. Kilka anegdot i wspomnień*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie”, M. Sadowski, P. Szymaniec, E. Bojek (red.), Wrocław 2008.
- Safjan M., *Rządy prawa a przyszłość Europy*, [w:] *Przyszłość Europy opartej na rządach prawa. „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”*, t. VIII, Warszawa 2019.
- Sajo A., Uitz R., *The Constitution of freedom. An introduction to legal constitutionalism*, Oxford 2017, s. 12.
- Z I-go Polskiego Kongresu Nauk Administracyjnych w Poznaniu (20–23 czerwca 1929)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, s. 1224.
- Żukowski P.M., *Tadeusz Antoni Bigo (1894–1975). Droga na katedrę uniwersytecką we Wrocławiu*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, Vol. 4, No. 1.

* * *

Streszczenie: Ustalenia naukowe profesora Tadeusza Bigo mają ważne znaczenie także na gruncie współczesnego prawodawstwa i praktyki prawa administracyjnego. Dotyczy to zarówno organizacji administracji publicznej, jak i jej działalności w demokratycznym państwie prawnym w warunkach Unii Europejskiej. Jego prace naukowe są źródłem inspiracji dla dzisiejszych badaczy prawa publicznego, wyróżnia je swoiste podejście poznawcze oraz to, że analizują wartości nieprzemijające dla zagwarantowania przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka oraz właściwego funkcjonowania instytucji publicznych.

Słowa kluczowe: Tadeusz Bigo, prawo administracyjne